

Halina Pelcowa

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

Słowniki gwarowe w dialogu pokoleń

Wyrazy to swoiste zwierciadła – pisał we Wstępie do „Słownika języka polskiego” Witold Doroszewski – „w których odbijają się obrazy świata i za pomocą których ludzie sobie te obrazy i myśli o nich w żywym ze sobą obcowaniu przekazują” (Doroszewski 1958, I: XVI), a „każdemu wyrazowi odpowiada jakiś fragment rzeczywistości dający się wyodrębnić z jej ogólnego tła” (Doroszewski 1958, I: XXVII).

Idea zawarta w przywołanych słowach nabiera szczególnego wymiaru w świetle szybko zmieniających się realiów współczesnego życia i zmusza do stawiania pytań o sposób konceptualizacji świata przez różne pokolenia, w różnych epokach i kręgach kulturowych. W wyniku przemian społecznych, technicznych, cywilizacyjnych, a w ostatnich latach także nasilania się procesów globalizacyjnych, zmieniają się zwyczaje, obyczaje i zachowania językowe. Problem dotyka zarówno języka ogólnego, jak i jego odmian regionalnych oraz szeroko pojętej sfery ogólnokulturowej. Szczególna rola przypada w tej mierze leksykografii i jej praktycznemu zastosowaniu, z jednej strony dokumentacyjnemu, z drugiej – dydaktycznemu. W tym zakresie nie do podważenia jest rola leksykonów gwarowych, gromadzących bardzo często te elementy języka, które należą do przeszłości, ale uczestniczą w pełnym przeżywaniu współczesności i kreowaniu przyszłości. Słowniki gwarowe wpisują się bowiem w międzypokoleniowy dialog językowy i kulturowy, pełniąc przy tym misję zachowania i ochrony dziedzictwa przodków oraz tożsamości regionalnej i lokalnej. Pozwalają w pełni odpowiedzieć na pytania: skąd jestem?, co jest dla mnie ważne?, co dziedziczyć i przekazywać następnym pokoleniom?, a ostatecznie: kim jestem? i dokąd zmierzam?

W słowie wstępnym do „Dialogu pokoleń. Warmia i Mazury – powiat Olecko” Barbara Falińska pisze o tej formie wymiany międzypokoleniowej jako zbiorowym hołdzie dla twórców tradycyjnej kultury ludowej oraz wyrazie wdzięczności „od wnuków i prawnuków dla dziadków i pradiadków” (Falińska 2013: 15). I taką rolę spełnia każde opracowanie zbierające to, co należy ochronić od zapomnienia, w tym także słownik gwarowy rozumiany jako wytwór o wymiarze dydaktycznym i społecznie użytecznym, dokumentujący i odbijający przekazywany pokoleniowo obraz języka i kultury ludowej. Jest to zwierciadło tradycji, ale i mentalności społecznej, w której można znaleźć ślady językowej, ale także kulturowej i obyczajowej odrębności regionu, zawartej w słowie, pamięci i wyobraźni przodków.

Według Jerzego Bartmińskiego „tożsamość wspólnotowa opiera się dziś na języku rozumianym nie tyle „emblematycznie”, co „mentalnościowo” – jako na kanonie wartości kulturowych dziedziczonych z tradycji i wpływających na aspiracje współczesnej generacji” (Bartmiński 2007: 12). Funkcjonuje on – pisze dalej autor –

zarówno „jako „organizator” kultury, a także jej „zwierciadło” i archiwum, jako środek, który utrwała pamięć o tym, co było, i przekazuje tradycję następnym pokoleniom” (Bartmiński 2007: 25). Najwyrazistszym zwierciadłem tak pojętej tożsamości są gwary przechowujące to, czego już nie jest w stanie pomieścić język ogólny. I w tej odmianie języka, zorientowanej terytorialnie, jest zawarte dziedzictwo szczególne, z wpisanym dziedziczeniem nie tylko form językowych, ale także systemu wartości uniwersalnych, nienaruszalnych, z ciekawością nastawioną na konieczność nazwania każdego najdrobniejszego elementu otaczającej rzeczywistości, a także z umiejętnością segregowania i wartościowania świata. Gwara poprzez wyrazy i ich znaczenia zespolone ze sferą obyczajów, obrzędów i wierzeń, z religijnością ludową i dziedziczną mądrością życiową, kumuluje i utrwała wiedzę o świecie, wynikającą z doświadczenia, przekonań i systemu wartości ludności wiejskiej jako nosicieli kultury ludowej.

I chociaż część słów zamieszczonych w leksykonach gwarowych to współcześnie tylko zapisy pamięci, bo – w wyniku licznych przemian społeczno-kulturowych i obyczajowych – brakuje odniesień do rzeczywistości, to jednak opracowania tego typu otwierają przestrzeń dla wymiany doświadczeń i współdziałania różnych grup pokoleniowych, z różnorodnością nie tylko nazywania, ale interpretowania otaczającego świata i przywoływaniem tych jego elementów, które są znane współcześnie często już tylko osobom starszym, chociaż dawniej były elementem codzienności całej społeczności wiejskiej.

Słowniki gwarowe w ogólności, a szczególnie słowniki ograniczone regionalnie, opierają się na słowie jako podstawie materiałowej, na pamięci przywołującej świat, który często już nie istnieje i na wyobraźni jako komponencie stanowiącym podstawę różnorodności semantycznej, w tym synonimiczności, jak i wieloznaczeniowości, wpisując się w ogólną koncepcję dialektologii jako nauki i jej założeń metodologicznych ze sposobem prezentacji materiału gwarowego, a także – przez pokazanie zróżnicowania geograficznego i znaczeniowego – jego interpretacji.

Słowo i desygnat wpisują się w koncepcję historii mówionej, są elementem opowieści z przeszłości i o przeszłości, a pamięć i wyobraźnia pozwalają tę przeszłość przywołać i skonkretyzować. I tu zaczyna się szczególna rola słowników gwarowych o charakterze regionalnym, polegająca na umiejętności takiej interpretacji, aby z jednej strony zachować dziedzictwo językowe i kulturowe regionu, z drugiej pokazać istotę przemian, które modyfikują obraz języka i na nowo (często z zachowaniem istoty starego) go modelują. Słowniki gwarowe poprzez zapewnienie ciągłości języka, kultury i systemu wartości budują tożsamość miejsca i zdarzeń z przeszłości, które współuczestniczą w budowaniu teraźniejszości.

Pisząc o słownictwie gwarowym, wielokrotnie wskazywałam na jego funkcję w gwarach, podkreślając, że „Słowo w gwarze jest znakiem desygnatu, a zatem:

- nazywa,
- interpretuje otaczającą rzeczywistość przez wielość nazw na jeden desygnat oraz ich układ terytorialny,
- wskazuje na sposób myślenia i konceptualizacji świata przez użytkowników gwary,
- ujawnia wyobraźnię nazywających,

– nawiązuje do przeszłości, przechowuje i odgrzebuje dawne pokłady słownictwa (leksykalne i kulturowe),

– łączy przeszłość i współczesność” (Pelcowa 2010: 146).

Słowa potrafią najpełniej i najtrafniej oddać bogactwo kultury regionu oraz „ocalić od zapomnienia i przekazać następnym pokoleniom to, co nieuchronnie przemija, a co stanowi jednak istotę tradycyjnej polskiej wsi” (Pelcowa 2001: 7). Wszystkie wskazane elementy mają zastosowanie w słowniku gwarowym, opartym na pamięci jako skarbnicy wiedzy, która pozwala zachować to, co ważne, a także to, co już nieaktualne, ale pełniło ważną rolę w przeszłości, oraz na wyobraźni, która – jak pisze Wiesław Myśliwski – „Zrośnięta z bytem, nie stanowiła odrębnego świata. Była z tym światem integralna. Uzupełniała go, poszerzała, a niekiedy uszczęśliwiała. (...) Obecnych z nieobecnymi, żywych ze zmarłymi łączył cały system komunikacji: przeczuć, przestróg, zwidzeń i snów” (Myśliwski 2004).

Historyczna wartość tkwi często nie w samej nazwie, ale w uwarunkowaniach kulturowych i obyczajowych oraz w symbolicznej motywacji. Słowo przypisane desygnatowi oddaje jego istotę, wskazuje na odmiany, stadia rozwoju, przeznaczenie, określa wygląd lub prezentuje inny typ podobieństwa, np. nazwy ‘galarety z nówek wieprzowych’ oparte są na percepcji zmysłowej, wyraźnie oddającej przy tym różnice terytorialne. Każdej z nazw, umiejscowionej w określonym regionie, przypisany jest jeden ze zmysłów: dotyku (*zimne nogi*, *zimnina* – Mazowsze i Polska północna; *zsiadłe nogi*, *siadłe nogi*, *siadlina*, *siadłocha* – Mazowsze i Wielkopolska; *studzienina*, *studzielina*, *studzieniec*, *wystudzienina* – Polska wschodnia; *ziębiana*, *nazimne* – Polska północna; *galareta*, *zimne nóżki* – ogólnopolskie), wzroku (*trzaska*, *trzęsionka*, *trzęsawa*, *trzęsawica*, *trzęsidelko* – Mazowsze i północna Małopolska; *dryga*, *drygi*, *drygla*, *drygle*, *drygolina*, *drygieliny* – Polska wschodnia) i smaku (*kwazzenina*, *kwazzeniny* – Polska wschodnia; *żulc*, *zulc* – Śląsk i Polska zachodnia) – (por. AGM VII, mapa 316; AJKLW I, mapa 105; AJŚ V, mapa 825; AWK IV, mapa 504; Pelcowa 2001: 90-91, mapa 95; Smyl 1969: 227-230; Zagórski, Sieradzki, Grzelakowa 1992: 153-158, mapa 38).

Z kolei obraz świąt Bożego Narodzenia przywoływany jest z uwypukleniem wątku religijnego, symbolicznego, ale też pierwiastków apokryficznych i ludycznych. Na przykład w ludowym oglądzie świata słowo *król* połączone z Bożym Narodzeniem zyskuje dodatkowy, naddany sens. Oznacza ‘snopek zboża, ale niezwykajny, bo stawiany w kącie mieszkania na wigilię Bożego Narodzenia’, nazywany także na Lubelszczyźnie *stryjem*, *babą* i *dziadem*, a w różnych częściach Polski: *królem Herodem*, *trzema królami*, *chacholem*, *dziadkiem*, *dziaduchem*, *diduchem*, *gospodarzem*, *panem*, *Józefem*, *kolędą*, *kolędnikiem*, *kopą*, *snopem wigilijnym*, *stróżem*, *Szczepanem*, *Szczepankiem* (Grabka 2012: 66-69).

W wypowiedziach mieszkańców wsi regionu lubelskiego *król* jest interpretowany następująco:

Stoł ten snopek w widocznym miejscu do Gromniczny. Król to był, bo Trzech Króli przyjechało do szopki pokłonić się Jezusowi, ale był też czwarty król, tylko że ten jechol z dalsza. Wióz ze sobo dary, ale po drodze rozdoł je biednym i nie zdążył jak Jezus był w szopce, znalazł go dopiero jak był powieszony na krzyżu. I to jest właśnie ten król. Na jego pamiątkę ten snopek się stawia w wigilie (Momoty Dolne koło Janowa Lubelskiego – Pelcowa 2012: 153),

a także:

Przynoszono też snopek, stawiano od wschodu, to musiał być z klóskami, taki pełny, bo to żeby bogactwo było w domu, i to stawiało się w mieszkaniu od wschodu, bo trzej królowie szli od wschodu. No tak za łóżkiem postawić można było czy tam w rogu oprzeć i to do trzech króli tak stał ten snopek, ten król (Kawęczyn koło Zamościa – Pelcowa 2012: 152);

Króla to po to stawiali, no un był po to, żeby bugactwo razem z tymi królami, co szli do Jezusa maleńkiego, do dumu przyszło, musiał być kuniecznie z klóskami, z ziarnem (Zanie koło Biłgoraja – wypowiedź z archiwum autorki artykułu)

Inny przykład obrazuje wpisanie słowa i desygnatu w strukturę obyczajową polskiej wsi, ze ściśle ze sobą powiązаныmi czynnościami agrarnymi i zabawowo-symbolicznymi:

W żniwa jedne drugim pomagali. Koso kosili, sierpem żeli. Koze robili. Jeszcze ja koze robiłam. Koza to było stawianie garści, kawałka niezżętego zboża. Środek się wyżyńało. Tu się zboże do góry wiązało, tu się sierpem albo koso troszke skopało, bo ziemia twarda, ubita była. Później się przeżegnało. Pierwsze co, to składało się podziękowanie Bogu za skończono robote. Po zakończeniu koszenia, gospodarz zostawiał w rogu pola, niedaleko drogi koze. Pozostawiono ją w polu dla myszy i ptaków, gdyż ludzie wierzyli, że wtedy nie będą robiły szkód w gospodarstwie. Trza ją było oczyścić i oplewić, czyli to miejsce pod związanymi kłosami, żeby w kolejnym roku też panował urodzaj. Był u nas zwyczaj, że pod koze kładziono kamień i skórke chleba dla przepiórek. Po tak dokładnym przygotowaniu kozy, trza ją było oborać. Było to owe przeciąganie gospodarza, tańczyły żniwiarki wkoło snopka, by w ten sposób zmusić gospodarza do ugoszczenia żeńców (Stanisławów koło Chełma – Pelcowa 2012: 149-150).

Zarysowany w przywołanych wypowiedziach obraz wsi należy do przeszłości, a umieszczenie takich informacji w słowniku gwarowym pozwala nie tylko przypomnieć dawne zwyczaje, ale też zastanowić się nad formą przekazu tego, co bezpowrotnie zanika wraz z odchodzącym pokoleniem najstarszych użytkowników gwary. Może zatem pobudzić do dialogu i pomóc we wzmocnieniu więzi międzypokoleniowej.

Proces porozumiewania się użytkowników różnych pokoleń opiera się na dostrzeganiu istoty nieustannie zachodzących zmian, ale nie może się odbywać bez zachowania ciągłości jako elementu podtrzymania tradycji i temu służą m. in. kontakty międzypokoleniowe. Więż utrzymywana przez wspólne słownictwo, regulująca przekaz pokoleniowy wskazuje, że kierunek zmian jest najczęściej dwutorowy: od wnuków do dziadków i od dziadków do wnuków, z zachowaniem pomostu między tymi dwiema grupami, którym jest pokolenie osób w przedziale wiekowym od mniej więcej czterdziestu do sześćdziesięciu lat. Zmiany koncentrują się na wzajemnym wypieraniu i przeciwstawianiu, ale także mieszaniu, uzupełnianiu i przeplataniu się tego, co dawne i tego, co nowe w języku (por. m. in.: Kurek 1994: 109-114; 1995; 2003; Kaś 1994; Kaś, Kurek 2001: 440-459; Ożóg 2001; Sierociuk 1999: 131-139; 2007: 527-534; Cygan 2011; 1996: 43-53; Pelcowa 2008: 507-516; 2011: 29-39), w tym zgodnego przejmowania przez wszystkie grupy pokoleniowe nowego słownictwa z zakresu techniki, ekonomii i polityki. Zachodzące zmiany mają charakter

autonomiczny i są konsekwencją wymiany pokoleń, ale nie naruszają jednolitości mowy środowiska wiejskiego, a raczej dostosowują ją do wymogów nowych czasów.

W tak pojmowanej nowoczesności z wymianą myśli i doświadczeń między pokoleniami, jest miejsce na tradycję z dziedziczeniem języka i kultury ludowej, przekazywanej m. in. w formie leksykograficznej. Należy przy tym pamiętać nie tylko o wyjątkowej roli tego typu przekazu, ale także o formie, w jakiej przekaz będzie realizowany (por. m. in. postulaty zawarte w artykułach: Falińska, Kowalska 2003: 103-107; Pelcowa 2013: 589-596).

Słowniki gwarowe (por. m. in.: Karłowicz 1900-1911; SGP PAN; Sychta 1967-1973; Wyderka (red.) 2000-2012), należące do „fundamentalnych opracowań dialektologicznych z zakresu leksyki” (Karaś 2011: 9), w ostatnich kilkunastu latach uległy istotnym zmianom metodologicznym. Zostały zaopatrzone w ilustracje i bogatą dokumentację kulturowo-obyczajową, z wyraźnym zaznaczeniem specyfiki regionalnej i uwzględnieniem punktu widzenia użytkownika gwary (por. m.in.: Kaś 2003/2011; Pelcowa 2012; Maryniakowa, Rembiszewska, Siatkowski 2014; Szewczyk 2014). Ich zadaniem jest nie tylko dostarczenie informacji na temat danego słowa, ale także jego prezentacja i – przede wszystkim – interpretacja, ze ścisłym zespoleniem nazwy z desygnatem i włączeniem obu elementów w przestrzeń kulturową i obyczajową wsi oraz w strukturę różnych pokoleń użytkowników języka. Hasło słownikowe, aby spełniało należycie swoją misję i uczestniczyło w dialogu pokoleniowym powinno emanować nie tylko słowem, ale też wizualnością – obrazem.

Należy przy tym pamiętać, że słowniki gwarowe to zbiory słów dawnych, zapomnianych, często przywoływanych dla nazwania nieznanych i nieobecnych desygnatów, a formę ich opracowania wyznacza współczesna rzeczywistość. Stwarza to potrzebę zastanowienia się nad funkcjonowaniem tekstu przekazującego treści w formie pisma, jak i obrazu, a tym samym nad sferą opisu, prezentacji i sposobu ujęcia świata. W dzisiejszej rzeczywistości budowanie słownika złożonego z kilkuset wyrazów czy nawet kilku tysięcy wyrazów, ale poprzestającego tylko na objaśnieniach ich znaczeń, jest daleko idącym nieporozumieniem. Słownik powinien emanować obrazem w formie ilustracji z pokazaniem opisywanego desygnatu, a także mapy językowej, i ścisłym połączeniu tych elementów z tekstem. Takie zespolenie służy lepszemu zrozumieniu przeszłości dawnej i bliższej, łącząc to, co dawne, z tym, co współczesne.

Jest to z jednej strony wspomnianie i przybliżanie przeszłości, z drugiej – włączenie jej do współczesności, co sprzyja porozumieniu między osobami w różnym wieku. Słownik gwarowy to rodzaj dialogu międzypokoleniowego, ale aby tę rolę mógł odegrać należycie, powinien mieć taką formę, aby dotrzeć do wyobraźni ludzi młodych. Bogactwo językowe, kulturowe i obyczajowe regionu tkwiące w gwarze należy wydobyć i odkryć dla młodzieży, a pomóc w tym może słownik, stanowiący swego rodzaju przekaz kulturowy, z fragmentami wypowiedzi włączonych w obraz zachowań i sferę elementów codziennego życia, a także zwyczajów, obyczajów i wierzeń. Tak rozumiany słownik jest formą przekazywania tradycji, odbywającej się przez „pielęgnowanie spuścizny przodków” jako czegoś „trwałego, niezmiennego, co jest przekazywane z pokolenia na pokolenie” (Pelcowa 2009: 304). Temu może m. in. służyć włączenie do leksykonu ilustracji, mapy czy innych elementów, np. rozbudowanych obyczajowo i kulturowo relacji najstarszych mieszkańców wsi,

w pełni wiarygodnych, ponieważ przekazujących to, w czym uczestniczyli, co ich otaczało i jak tę rzeczywistość przeżywali. Słownik powinien być formą przekazu nie samych słów, ale ich miejsca w sferze obyczajowej, kulturowej, cywilizacyjnej dawnej wsi, rzutującej na obraz teraźniejszości.

We współczesnych słownikach gwarowych coraz częściej hasło słownikowe zespala tekst i obraz, w wyniku czego obraz staje się jednocześnie tekstem. Ilustracja jest bezpośrednio wkomponowana w hasło (Pelcowa 2012), jak i dodana na końcu słownika w postaci kolorowej wkładki (Kaś 2003/2011; Szewczyk 2014) lub wkładki z czarno-białymi rysunkami (Maryniakowa, Rembiszewska, Siatkowski 2014). Obraz służy nie tylko wizualizacji, ale jest rodzajem interpretacji słowa i desygnatu, dając tym samym możliwość dodatkowego dointerpretowania tego, czego nie da się wyrazić w sposób jednoznacznie zrozumiały dla wszystkich (szczególnie dla ludzi młodego pokolenia) tylko słowami. Staje się formą definicji, uzupełniającej tekst pisany i w sposób jednoznaczny włączającej go w opisywaną rzeczywistość. Taka forma łączenia przeszłości i współczesności wzmacnia dialog międzypokoleniowy i pozwala młodym osobom spojrzeć na gwarę i kulturę ludową oczami ich dziadków.

Słowniki gwarowe to obrazy lokalne, regionalne, z systemem wartości, sposobem nazywania i interpretowania świata „małych ojczyzn”, które są częścią składową dużej Ojczyzny i rzeczywistości globalnej. To prosty i przyjazny obraz świata zamknięty tradycją, uświęcony dziedzictwem przodków i czerpiący nauki z przeszłości, z przepowiedniami, przestrogi i radami praktycznymi. Jest to często wiedza uniwersalna, a przekaz pokoleniowy pozwala ją zachować, ale też ożywić i uaktywnić. Przetworzony w ten sposób obraz przeszłości konotuje treści ważne kulturowo i społecznie, w którym przeszłość stymuluje teraźniejszość, miesza się ze współczesnością, ale też ją wartościuje i interpretuje, włączając w przestrzeń lokalną lub regionalną, z przywołaniem faktów z przeszłości oraz spojrzeniem na nie z perspektywy czasu i zmieniających się pokoleń. We współczesnym, odtworzonym obrazie przeszłości, zamkniętym w wypowiedziach mieszkańców wsi, we wspomnianiu i przywoływaniu tego, co było, a co już nie istnieje, w odbiciu ludowej mądrości utrwalonej w języku, wplecionej w atmosferę magii i dawnych wierzeń, współuczestniczą pamięć i wyobraźnia. Sposób przywoływania faktów z przeszłości odzwierciedla zarówno dawną wiedzę, jak i obecny stopień świadomości językowej i tożsamości grupowej, regionalnej, środowiskowej. Dla osób starszych jest to identyfikacja z dziedzictwem przodków, ludowym sposobem conceptualizacji świata i rzeczywistością zamkniętą w przestrzeni wiejskiej – własnej, zgodnej z tradycją i rządzącej się ściśle określonym systemem wartości i kanonem norm postępowania. Osoby młode, uczestnictwa w dziedzictwie i dziedziczeniu nie opierają na bagażu własnych doznań kulturowych czy obyczajowych, ale dzięki wiedzy, jakiej dostarczają między innymi współczesne słowniki gwarowe, mogą w pełni uczestniczyć w wymianie doświadczeń międzypokoleniowych.

Metropolita lubelski Arcybiskup Stanisław Budzik w homilii wygłoszonej w Lublinie podczas mszy świętej z okazji Święta Niepodległości w dniu 11 listopada 2014 roku powiedział: „małe ojczyzny uczą żyć w ojczyznach wielkich”¹ i to proste przesłanie realizują słowniki gwarowe uczestniczące w dialogu pokoleń, tworzące

¹ Cytat z homilii wygłoszonej 11 listopada 2014 roku w Lublinie.

rodzaj pomostu i wzmacniające więź rodzinną, sąsiedzka, zawartą w pełnych prostoty słowach dnia codziennego, nazywających realia otaczającego świata i stojących na straży niezmiennego od wieków systemu wartości.

Słowa w słownikach są symbiozą tego, co dawne i tego, co współczesne, a dzięki ścisłemu zespoleniu nazwy z desygnatem i bogatej obudowie w kontekst kulturowy i obyczajowy, przechowują tradycję lokalną, dawną kulturę, wierzenia, obrzędy, zwyczaje, są elementem tożsamości i ostoją swojskości. Wiadomo, że gwara odchodzi wraz z najstarszym pokoleniem mieszkańców wsi, a zatem w obliczu szybkich zmian cywilizacyjnych, technologicznych i postępujących procesów globalizacyjnych utrwalenie zanikającego słownictwa ma szczególny wymiar pokoleniowy z transferem nie tylko słów i ich znaczeń, ale systemu niesionych przez nie wartości i zachowań. Słowniki, poprzez możliwość zachowania autentycznej mowy i kultury ludowej, wzmacniają tożsamość regionalną, ze szczególnym miejscem dla „małej ojczyzny” w systemie wartości młodego pokolenia i w procesie edukacji. Nie trzeba zatem nikogo przekonywać, że są opracowaniami o szczególnym znaczeniu dla ochrony i zachowania gwary jako dziedzictwa językowego, istotnego dla budowania pomostu między pokoleniami.

Bibliografia

- AGM – *Atlas gwar mazowieckich*, Kowalska A., Strzyżewska-Zaremba A. (opr.), t. VII, Wrocław – Warszawa – Kraków – Łódź 1985.
- AJKLW – *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, opr. zespołowo, Sobierajski Z., Burszta J. (red.), t. I, Wrocław – Warszawa – Kraków – Łódź Wrocław – Warszawa – Kraków – Łódź – Gdańsk 1979.
- AJŚ – Zareba A., *Atlas językowy Śląska*, t. V, Warszawa – Kraków 1976.
- AWK – Dejna K., *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, z. IV, Łódź 1965.
- Bartmiński J., 2007, *Język symbolem tożsamości narodowej i świadectwem otwartości* [w:] tegoż, *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin, s. 11-31.
- Cygan S., 1996, *Zmiany w słownictwie mieszkańców wsi w kontekście przemian społeczno-kulturowych* [w:] „Kieleckie Studia Filologiczne”, 10, Bobrowski I. (red.), Kielce, s.43-53.
- Cygan S., 2011, *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*, Kielce.
- Doroszewski W. (red.), 1958, *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa.
- Falińska B. (red.), 2013, *Dialog pokoleń. Warmia i Mazury – powiat Olecko, Olecko*.
- Falińska B., Kowalska A., 2003, *Słownictwo gwarowe w atlasach i słownikach (rozważania metodologiczne)* [w:] Sierociuk J. (red.), *Gwary dziś. 2. Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, Poznań, s. 103-107.
- Grabka B., 2012, *Obrzędowość roku kościelnego w gwarach polskich*, Kraków.
- Karaś H., 2011, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa.
- Karłowicz J., 1900-1911, *Słownik gwar polskich*, t. I-VI, Kraków.
- Kąś J., 2003/2011, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. I / wyd. 2, t. I-II, Kraków.
- Kąś J., 1994, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków.
- Kąś J., Kurek H., 2001, *Funkcjonowanie współczesnej polszczyzny. Język wsi* [w:] Gajda S. (red.), *Najnowsze dzieje języków słowiańskich. Język polski*, Opole, s. 440-459.
- Kurek H., 1995, *Przemiany wsi regionu krośnieńskiego. Studium socjolingwistyczne*, Kraków.
- Kurek H., 1994, *Zachowania komunikacyjne mieszkańców współczesnej wsi* [w:] Gajda S., Nocoń J. (red.), *Kształcenie porozumiewania się*, Opole, s. 109-114.

- Kurek H., 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków.
- Maryniakowa I., Rembiszewska D., Siatkowski J., 2014, *Różnojęzyczne słownictwo gwarowe Podlasia, Suwalszczyzny i północno-wschodniego Mazowsza*, Warszawa.
- Myśliwski W., 2004, *Kres kultury chłopskiej* [w:] Gadki z Chatki, nr 53, 4, Lublin.
- Ożóg K., 2001, *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów.
- Pelcowa H., 2001, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Pelcowa H., 2008, *Stare i nowe w języku polskiej wsi XXI wieku* [w:] Woźniak E. (red.), *Tradycja a nowoczesność*, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź, s. 507-516.
- Pelcowa H., 2009, *Dziedzictwo językowe i kulturowe regionu w przestrzeni edukacyjnej*, „Prace Filologiczne”, t. LVI, Seria Językoznawcza, Warszawa, s. 303-312.
- Pelcowa H., 2010, *Słowo w gwarze (na marginesie Słownika gwar Lubelszczyzny)* [w:] Sławek J. (red.), *Problemy językoznawstwa współczesnego i historycznego, Poznańskie Spotkania Językoznawcze*, t. XXI, Poznań, s. 143-153.
- Pelcowa H., 2011, *Tradycja i nowoczesność w międzypokoleniowej komunikacji językowej na przełomie XX i XXI wieku* [w:] Wojtczuk K., Jasińska M. (red.), *Polszczyzna trzech pokoleń. Podobieństwa i różnice*, Siedlce, s. 29-39.
- Pelcowa H., 2012, *Słownik gwar Lubelszczyzny, Tom I. Rolnictwo. Narzędzia rolnicze. Prace polowe. Zbiór i obróbka zbóż*, Lublin.
- Pelcowa H., 2013, *Słowniki i atlasy gwarowe jako sposób interpretacji słownictwa* [w:] Migdał J., Piotrowska-Wojaczyk A. (red.), *Cum reverentia, gratia, amicitia...*, *Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Walczakowi*, t. II, Poznań, s. 589-596.
- SGP PAN – *Słownik gwar polskich*, opracowany przez Zakład Dialektologii Polskiej IJP PAN w Krakowie, Karaś M. (źródła i t. I), Reichan J., Urbańczyk S. (t. II-IV), Okoniowa J., Reichan J. (t. V-VI), Okoniowa J. (t. VII), (red.), Kraków 1977-2012.
- Sierociuk J., 1999, *Język wsi jako odbicie uwarunkowań lokalnych*, „Bulletin de la Société Polonaise de Linguistique”, fasc. LV, s. 131-139.
- Sierociuk J., 2007, *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny*, „Prace Filologiczne” LIII, s. 527-534.
- Smyl J., 1969, *Polskie ludowe nazwy galarety*, „Prace Filologiczne” XIX, s. 227-230.
- Sychta B., 1967-1973, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VI, Wrocław.
- Szewczyk Z. P., 2014, *Słownik gwary Lachów Sądeckich (Podegrodzkich)*, Podegrodzie.
- Wyderka B. (red.), 2000-2012, *Słownik gwar śląskich*, t. 1-13, Opole.
- Zagórski Z., Sieradzki A., Grzelakowa E., 1992, *Mały atlas językowy województwa gorzowskiego*, t. 1, Poznań.

Dictionaries of dialects in intergenerational dialogue

Summary

The article highlights the role of dialect dictionaries – especially of regional scope – as a form of intergenerational transfer. They conduct an important social mission of building a linguistic and cultural reflection of the “heimat”, or native land. In addition to local and regional identification, they play a didactic function and help integrate generations. Given their much-enhanced contemporary formula – full with iconography and references to wide cultural, social-norm and awareness contexts involving the dialect users themselves – they are important conduits for handing down traditions: the entries hark back to that which took place in the past, recent and distant, that which cannot be forgotten and which carries important sociocultural weight, thus providing an instrument of cross-generational integration at its simplest.